

Sygn. akt VI ACa 1459/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Borkowska

Sędziowie: SA Irena Piotrowska (spr.)

SO (del.) Tomasz Gal

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K. i małoletniej J. K.

przeciwko D. S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 czerwca 2015 r.

sygn. akt III C 862/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1) **uznaje umowę darowizny z dnia 10 października 2012 roku, zawartą pomiędzy D. S. a dłużnikami powódek – H. S. (1) oraz T. S. przed notariuszem T. C. prowadzącym Kancelarię Notarialną w K. przy ul. (...), rep. A nr (...) za bezskuteczną w stosunku do powódek E. K. i J. K. celem ochrony wiarygodności powódek, jako następczyni prawnych Z. K., wynikającej z prawomocnego wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 października 2002 roku, sygn. akt XV GC 340/02, w którym zasądzono od pozwanego H. S. (1) na rzecz Z. K. kwotę 105.853,05 zł (sto pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt trzy złote pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2001 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 9.907,60 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset siedem złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania;**

2) **zasądza od D. S. na rzecz E. K. i J. K. kwotę 8.910 zł (osiem tysięcy dziewięćset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;**

II. odstępuje od obciążania pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. VI ACa 1459/15

UZASADNIENIE

Powódki E. K. i małoletnia J. K. w pozwie skierowanym przeciwko D. S. domagały się uznania za bezskuteczną w stosunku do powódek, umowy darowizny z dnia 22 października 2012r., zawartej przed notariuszem T. C., za numerem repertorium A nr (...), pomiędzy pozwanym a dłużnikami powódek H. S. (1) i T. S., której przedmiotem było przeniesienie własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...), objętego księgą wieczystą o numerze KW (...). Nadto powódki wnosiły o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości, wraz z zasądzeniem zwrotu kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną.

Powódki na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Piasecznie, z dnia 5 marca 2009 r., sygn. akt I Ns 794/08, nabyły po jednej drugiej części każda spadek po zmarłym w dniu 31 lipca 2006 roku w P. Z. K.. Zmarły, odpowiednio mąż i ojciec powódek, przez wiele lat prowadził działalność gospodarczą w zakresie budownictwa. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej nawiązywał współpracę z kontrahentami, wśród których znalazł się H. S. (1), ojciec pozwanego D. S..

W pewnym okresie tej współpracy H. S. (2) nie regulował należności wynikających z zawartych pomiędzy nimi umów. Z. K. nie informował swojej żony E. K. o szczegółach swojej działalności, a w szczególności o problemach finansowych, z jakimi przyszło mu się borykać. Jedynie bardzo ogólnie i zdawkowo informował żonę, że ma dłużników, którzy nie realizują na bieżąco zobowiązań i m.in. dlatego utracił płynność finansową.

E. K. nie brała aktywnego udziału w działalności gospodarczej męża, nie orientowała się także szczegółowo w sytuacji finansowej jego firmy, nie знаła skali nieuregulowanych przez dłużników zobowiązań. Wiedziała tylko, że ogólnie mąż ma coraz większe kłopoty finansowe w związku z prowadzoną działalnością, sytuacja w firmie była zła i bardzo obciążająca dla niego. Z. K. popełnił samobójstwo. Była to dla powódki E. K. i całej rodziny wielka trauma. Z dnia na dzień powódka musiała pozamykać sprawy niezakończone przez męża i jednocześnie poradzić sobie z głębokim bólem jaki towarzyszył jej po jego śmierci.

Porządkując dokumentację męża powódka natknęła się na m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, z dnia 30 października 2002 roku, wydany w sprawie XV GC 340/02, z powództwa Z. K. przeciwko H. S. (1) o zapłatę kwoty 105.853,05 zł i zorientowała się, że nadal istnieją jeszcze niespłacone przez dłużników męża zobowiązania

Tylko nieliczni dłużnicy uregulowali należności i to przede wszystkim te o niedużej wartości. Realizując czynności związane z egzekucją należności wynikającej z powołanego wyżej wyroku powódka natknęła się na akt notarialny z dnia 10 października 2012 roku, którego przedmiotem była darowizna objęta niniejszym pozwem.

Pozwany D. S. jest synem H. S. (1) i T. S.. W 2010 roku pozwany ożenił się i po ślubie pomieszkiwał u żony ale małżonkowie szybko podjęli decyzję o zakupie samodzielnego mieszkania, tym bardziej że planowali dużą rodzinę, a ponadto zamieszkiwać z nimi miała babcia żony, która potrzebuje codziennej opieki. Na ten cel małżonkowie zaciągnęły kredyt i w 2011 roku kupili mieszkanie, w którym obecnie zamieszkują. Pozwany od dłuższego czasu planował także inwestycję mieszkaniową mającą na celu zabezpieczenie na przyszłość potrzeb mieszkaniowych dzieci. Gdy tylko stało się to możliwe zainteresował się możliwością wykupienia na własność mieszkania przy ul. (...) w K., w którym zamieszkiwał od dzieciństwa wraz z rodzicami i siostrą.

Ojciec pozwanego – H. S. (1) rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej na przełomie roku 1989 /1990 i prowadził ją w dwóch formach, zarówno w formie działalności prowadzonej jako osoba fizyczna, jak i w formie założonej przez niego spółki. W przypadku obu działalności ich przedmiotem była branża budowlana. W założonej przez siebie spółce w latach 1990 – 1997 pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu. Zobowiązania spoczywające na spółce prowadzonej przez H. S. (3), jak i na nim samym, nie były realizowane terminowo, co przyczyniało się do

powstawania i narastania problemów finansowych. Skutkiem powyższego było to, że z prowadzonej działalności H. S. (1) nie uzyskiwał stałych i regularnych dochodów, a bywały okresy, że dochodów nie było w ogóle. Zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa utrzymania rodziny de facto spoczywało na barkach T. S.. Niestabilna sytuacja zawodowa H. S. (1) i jego zadłużenie stanowiły istotne źródło konfliktów pomiędzy małżonkami. T. S. spłacała zobowiązania męża i miała do niego żal, że postępuje nieodpowiedzialnie, nie zapewnia rodzinie stabilizacji finansowej. Małżonkowie całymi tygodniami, a nawet miesiącami, nie odzywali się do siebie. Konsekwencją niefrasobliwości i nierzetelności w prowadzeniu działalności gospodarczej przez H. S. (1) było także wszczęte przeciwko niemu postępowanie karne, w wyniku którego zapadł wyrok skazujący. H. S. (1) przebywał w zakładzie karnym przez rok, odbywając połowę orzeczonej wobec niego kary. Pozwany D. S. odwiedzał wraz z matką ojca w zakładzie karnym ale i wówczas ojciec nie mówił praktycznie nic o swojej działalności ani nawet o przyczynach, które doprowadziły do wydania wyroku skazującego wobec niego. Stwierdził wówczas jedynie, że w ten sposób odpokutował za swoje winy gospodarcze. Pobyt z zakładzie karnym spotęgował dodatkowo problemy finansowe H. S. (1), który już wówczas przestał regulować nie tylko zobowiązania z tytułu prowadzonej działalności ale i zobowiązania publicznoprawne

Problemem w rodzinie było także nadużywanie przez H. S. (1) alkoholu, co nie pozostawało bez wpływu na jego działalność gospodarczą, a poza tym na jego relacje z żoną, a przede wszystkim relacje i więzi z dziećmi. Dla pozwanego ojciec nie stanowił autorytetu. Pozwany jako dziecko wstydił się zachowań ojca, a jego postawa i zachowanie wytworzyły u pozwanego przekonanie, że nie może liczyć na ojca oraz musi się jak najszybciej usamodzielnąć i sam zadbać o swoją przyszłość. Temat wykupu mieszkań na osiedlu pozwanego pojawiał się co jakiś czas bowiem możliwość realizacji preferencyjnego wykupu mieszkań komunalnych była oferowana cyklicznie. Rodzice pozwanego oraz jego siostra nie byli zainteresowani takim wykupem. Pozwany postanowił wykupić lokal, w którym zamieszkiwała wówczas rodzina, uznał to za korzystne dla niego rozwiązanie i zaczął gromadzić potrzebne na ten cel środki finansowe. Gdy tylko pojawiła się kolejna oferta na wykup lokali pozwany od razu zgłosił swoją gotowość do wykupu mieszkania. Uprawnienie do wykupu lokalu przysługiwało wyłącznie głównemu lokatorowi. Urzędnicy podpowiedzieli pozwanemu, że formalnie lokal może wykupić główny lokator a następnie przenieść własność na pozwanego, który faktycznie poniósłby koszty wykupu. Pozwany zaproponował rodzicom taką formę transakcji, a ci przystali na tą propozycję. Pozwany nie miał jednak do końca zaufania do ojca, obawiał się czy ten wywiąże się ze składanych zobowiązań i przygotowując całą transakcję wykupu mieszkania i przeniesienia potem jego własności na jego rzecz, zaplanował obie czynności notarialne w nieodległych od siebie terminach. Ten krótki odstęp czasu pomiędzy jednym a drugim aktem notarialnym stanowił gwarancję dla pozwanego, że ojciec stawi się na kolejny akt notarialny, czyli na podpisanie już umowy darowizny

Ostatecznie w dniu 12 września 2012 roku doszło do podpisania umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu i jego sprzedaż, a następnie w dniu 10 października 2012r. do umowy darowizny.

Po nabyciu przez pozwanego własności mieszkania zajmowanego faktycznie przez jego rodziców H. i T. S. pozwany nie podejmował żadnych działań ukierunkowanych na zmianę tej sytuacji faktycznej. Pozwany mimo, iż nie ma z ojcem dobrych czy raczej bliskich relacji, czuje się jednak odpowiedzialny za los swoich rodziców i póki ma taką możliwość pozwala im na zamieszkiwanie w jego mieszkaniu, a nawet wspiera finansowo rodziców.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podniesiono, że roszczenie powódek oparte zostało na instytucji skargi pauliańskiej, której istotą jest ochrona wierzyciela przed czynnościami podejmowanymi na jego niekorzyść przez dłużnika - art. 527 § 1 k.c.

Wskazano, że ustawodawca wprowadził domniemania prawne związane z tą instytucją. I tak zgodnie z art. 527 § 3 k.c. jeśli skutek czynności dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskała osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Drugie domniemanie wiąże się z rodzajem zaskarżonej czynności i wynika z art. 529 k.c., który stanowi, że jeśli dłużnik był niewypłacalny w chwili dokonania darowizny lub gdy stał się niewypłacalny wskutek jej dokonania domniemywa się, że działał z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Zaznaczono, że bezsporne w sprawie jest istnienie niewyegzekwowanej dotychczas – choć zasądzonej już ponad 12 lat temu, wierzytelności należnej obecnie powódcom, wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 października 2012r., w sprawie XV GC 340/02 oraz zawarcie w dniu 10 października 2012r., pomiędzy pozwanym D. S. a dłużnikami powódek H. i T. S., umowy darowizny lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 47 m², położonego w K. przy ul. (...), wraz z przynależną do tego lokalu piwnicą o pow. 4,13 m².

Za kluczowe uznano ustalenie, czy w wyniku umowy darowizny z dnia 10 października 2012r. pozwany uzyskał korzyść majątkową oraz czy w chwili dokonania tej umowy dłużnik – H. i T. S. - działał w celu pokrzywdzenia powódek oraz czy pozwany posiadał o tym wiedzę – bądź mógł się o tym dowiedzieć przy zachowaniu należytej staranności.

Przyjęto, że faktyczny charakter objętej pozwem czynności prawnej jest inny niż sugeruje to nazwa tej umowy. Faktycznie bowiem to pozwany podjął tak działania mające na celu ustalenie formalności niezbędnych do zrealizowania czynności związanych z wykupieniem lokalu jak i czynności te zrealizował. To pozwany wystąpił z inicjatywą wykupienia tego lokalu w celu poprawy sytuacji życiowej swojej rodziny. Inwestycja w mieszkanie była zatem dla pozwanego ważna z perspektywy tak lokaty kapitału jak i zapewnienia bezpieczeństwa oraz stabilizacji jego rodziny w przyszłości. Na przeszkodzie realizacji tej transakcji w formie zaplanowanej przez pozwanego stanęły względy formalne, bowiem choć pozwany zamieszkiwał w tym lokalu wraz z rodzicami, to uprawnienie do wykupu lokalu przysługiwało jedynie głównemu lokatorowi, którym był ojciec pozwanego, a ten nie był tym zainteresowany ani też nie miał możliwości finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa darowizny nie jest w istocie darowizną ale realizacją wcześniejszej umowy łączącej pozwanego z jego rodzicami, co do faktycznego wykupienia przedmiotowego lokalu właśnie przez pozwanego i na jego rzecz, mimo braku po jego stronie legitymacji do takiego działania z formalnego punktu widzenia. Zdaniem tego Sądu nie sposób uznać umowy z dnia 10 października 2012r. za nieodpłatną. Skoro umowa ta nie stanowi czynności nieodpłatnej to uznano, że w niniejszym przypadku nie mają zastosowania domniemania z art. 528 k.c. i z art. 529 k.c.

Zaznaczono, że obalone zostało także domniemanie prawne wynikające z art. 527§ 3 k.c. bowiem wszyscy zeznający w sprawie świadkowie potwierdzili stawianą przez pozwanego tezę co do braku po jego stronie wiedzy o zobowiązaniach ojca, jak i wskazywali na co najmniej nietypowe relacje pomiędzy pozwanym a jego ojcem, a właściwie praktycznie na ich brak. Pozwany nie miał dobrego kontaktu z ojcem, w zasadzie nie miał żadnego kontaktu, a ich relacje ograniczały się w zasadzie wyłącznie do wspólnego zamieszkiwania i to też do pewnego tylko czasu. Dlatego uznano, że pomiędzy pozwanym a jego ojcem nie istniały bliskie stosunki w rozumieniu art. 527§ 3 k.c. Podano, że pomiędzy pozwanym a H. S. (1) niewątpliwie istnieją powiązania rodzinne, wynikające z pokrewieństwa ale są to jedynie więzy formalne a nie stosunek bliskości. Wskazano, że pozwany nie ma wrogich relacji z ojcem, czuje się moralnie i prawnie zobowiązany do udzielania ojcu i matce pomocy, wspiera finansowo rodziców mimo, iż sam od ojca nie otrzymał takiego wsparcia jakiego oczekiwał. Z uwagi na problem ojca z alkoholem i niefrasobliwy stosunek do obowiązków zawodowych i rodzinnych pozwany nie miał praktycznie szans na zbudowanie z ojcem prawidłowych, a już na pewno bliskich relacji. Tym samym w ocenie Sądu pierwszej instancji nie powstał pomiędzy nimi stosunek bliskości, a wiedza pozwanego na temat zawodowej działalności ojca była praktycznie zerowa.

Uznano, że pozwany nie wiedział i nawet przy dołożeniu należytej staranności nie mógł dowiedzieć się o długu ojca objętym niniejszym pozwem, tym bardziej, że wierzytelność ta wynikająca z wyroku wskazanego w pozwie powstała ponad 12 lat temu. Pozwany był wówczas 19 letnim młodym człowiekiem, który rozpoczynał swoje dorosłe i samodzielne życie. W międzyczasie pozwany założył rodzinę, zamieszkał oddzielnie od rodziców, przyszły na świat jego dzieci a ojciec trafił do więzienia i odbył orzeczoną wobec niego karę z tytułu niegospodarności, w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Pozwany odwiedzał ojca w zakładzie karnym ale ten nawet wtedy nie zwierzał się synowi ze swoich spraw zawodowych. O rzeczywistych powodach, które doprowadziły H. S. (1) do zakładu karnego nie wiedziała nawet jego żona. Po odbyciu kary pozwany został przez ojca zapewniony o tym, że odpokutował swoje „winy gospodarcze”, że nie ma niezapłaconych zobowiązań. Przez ponad 10 lat od wydania wyroku w sprawie wskazanej w pozwie nie toczyła się wobec ojca pozwanego żadna egzekucja komornicza. Przyjęto, że pozwany nie tylko

obalił domniemanie wynikające z art. 527 § 3 k.c. al i faktycznie nie miał wiedzy o działaniach swoich rodziców jako dłużników paulińskich.

Podniesiono, że w niniejszym przypadku w ogóle nie sposób mówić o działaniu dłużników z pokrzywdzeniem wierzycieli w osobach powódek. Objęta pozwem czynność nie doprowadziła do niewypłacalności czy wyższego stopnia niewypłacalności dłużników. Wskazano, że gdyby wykup mieszkania nie został przygotowany, zrealizowany i sfinansowany przez pozwanego to w ogóle do wykupu tego mieszkania by nie doszło. Zaznaczono, że dłużnicy czyli H. i T. S. posiadają inną nieruchomość, która posiadali już w okresie powstania wskazywanej w pozwie wierzytelności jak i nadal.

Wskazano też na brak aktywności po stronie samego wierzyciela Z. K., która nie pozostała bez wpływu na skuteczność ewentualnej egzekucji. Uwzględniono również aspekt słusznościowy, który w przekonaniu Sądu Okręgowego, występuje w niniejszej sprawie.

Apelacje od tego wyroku wniosły powódki zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 527 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nie stanowi pokrzywdzenia wierzycieli przeniesienie własności na rzecz pozwanego wskutek umowy darowizny, co skutkowało powstaniem stanu niewypłacalności po stronie dłużników - art. 528 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że czynność odpłatna istnieje także wtedy, gdy świadczenie jednej ze stron nie jest ekwiwalentne ze świadczeniem drugiej strony, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia powinna uwzględniać fakt, że z odpłatnością do czynienia mamy tylko wówczas, gdy świadczenia stron są ekwiwalentne, - art. 888 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że zawarta pomiędzy dłużnikami - T. i H. S. (1) a pozwanym umowa darowizny była czynnością odpłatną, podczas gdy zaskarżona umowa darowizny nie może być uznana za czynność odpłatną, - art. 529 k.c. w zw. z art. 527 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie zawartego w tym artykule domniemanie za obalone, w sytuacji gdy w skutek dokonanej darowizny dłużnicy stali się niewypłacalni, a co za tym idzie - działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, - art. 527 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie zawartego w tym artykule domniemanie za obalone, w sytuacji gdy pomiędzy dłużnikami a pozwanym istniał stosunek bliskości, uzasadniający przyjęcie, że pozwany wiedział, że dłużnicy działają ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela,

- art. 527 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie, że pozwany nie wiedział lub zachowując należyłą staranność nie mógł się dowiedzieć, że dłużnicy działają ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, 2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji uznanie dowodu z przesłuchania pozwanego za wiarygodny w całości i oddalenie powództwa, w sytuacji gdy z przesłuchania pozwanego wynika, że:

a. pozwany wiedział o działaniu dłużników ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i problemach finansowych rodziny,

b. pozwany był w bliskich stosunkach z dłużnikami,

3. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegająca na ustaleniu, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy działanie dłużników nie może zostać uznane za działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli, w sytuacji gdy do pokrzywdzenia wierzycieli (powódek) w rzeczywistości doszło, na ustaleniu, że pozwany nie ma z ojcem dobrych czy raczej bliskich relacji, na ustaleniu, że umowa darowizny zawarta pomiędzy dłużnikami a pozwanym ma charakter odpłatny, w sytuacji gdy dłużnicy nie otrzymali żadnego ekwiwalentu za przeniesienie własności nieruchomości, na ustaleniu, że czynności prawne polegające na wykupie nieruchomości od Gminy K. i przeniesienie własności tej nieruchomości na rzecz pozwanego, stanowi wykonanie zawartej wcześniej odpłatnej umowy pomiędzy dłużnikami a pozwanym, na ustaleniu, że pozwany nie wiedział o długi dłużników i nawet przy dołożeniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć.

Wskazując na powyższe zarzuty powódki wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, w punkcie 2 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania .

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył , co następuje.

Apelacja powódek jest zasadna dlatego musiała doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy darowizny z dnia 10 października 2012r Sąd Apelacyjny podziela jednak dokonuje odmiennej oceny prawnej tej czynności niż uczynił to Sąd Okręgowy, a nadto dostrzega sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych tego Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na błędnym ustaleniu, że działanie dłużników nie może zostać uznane za działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli .

Trafnym okazał się podniesiony w apelacji powódek zarzut naruszenia art.528 k.c. Zasadniczym w rozpoznawanej sprawie jest prawidłowe zakwalifikowanie czynności prawnej dokonanej pomiędzy pozwanym , a jego rodzicami w dniu 10 października 2012r.

Jak wynika z treści umowy darowizny sporządzonej w dniu 10 października 2012r. małżonkowie H. i T. S. podarowali synowi D. S. nieruchomości składającą się z lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 47,22 m², usytuowanego na piątej kondygnacji budynku położonego w K. przy ul. (...) wraz z przynależną piwnicą oraz związanym z własnością tego lokalu udziałem w nieruchomości wspólnej. Stawający określili wartość darowizny na kwotę 205.712 zł.(k. 22, 23 akt) .

Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy to pozwany podjął działania mające na celu ustalenie formalności niezbędnych do zrealizowania czynności związanych z wykupieniem lokalu i czynności te zrealizował. Z uwagi na to , że uprawnienie do wykupu lokalu przysługiwało jedynie głównemu lokatorowi , a ten nie był tym zainteresowany ani też nie miał możliwości finansowych, pozwany przeznaczył własne środki finansowe na ten cel. Umknęło jednak Sądowi Okręgowemu , że przedmiotowy lokal mieszkalny został wykupiony przez rodziców powoda od Gminy K. po preferencyjnej cenie, przy zastosowaniu 90% bonifikaty. Cena ta wynosiła 20.391 zł – przy wartości rynkowej tej nieruchomości 205.712 zł.(k.117-118 akt) . Pozwany sfinansował tę transakcję przelewając na konto Urzędu Miasta i Gminy K. kwotę 20.391 zł.(k.122 akt). Dlatego - odmiennie niż to przyjął Sąd Okręgowy - przedmiotowa umowa darowizny jest czynnością nieodpłatną obejmuje bowiem korzyść dla pozwanego w postaci otrzymania na własność lokalu mieszkalnego o wartości ponad 200 000 zł .Dokona przez pozwanego wpłata na poczet wykupu tego lokalu na konto Urzędu Miasta i Gminy K. w wysokości 20.391 zł z całą pewnością nie jest ekwiwalentna do wartości przysporzenia uzyskanego na skutek tej darowizny.

Na gruncie art. 528 k.c. ocena, czy doszło do czynności odpłatnej, czy nieodpłatnej powinna być dokonana nie w oparciu o kryterium formalne, lecz materialne. Należy dokonać oceny merytorycznej a więc porównać wartość obu świadczeń i w sytuacji rażącej ich dysproporcji przyjąć nieodpłatny charakter dokonanej czynności.(por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 542/11).W niniejszej sprawie dysproporcja obu świadczeń wynosi 90% wartości rynkowej przedmiotowego lokalu mieszkalnego, czyli kwotę ponad 185 000 zł. Przez pojęcie odpłatności w rozumieniu przepisów k.c. regulujących roszczenie pauliańskie należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej (por. wyrok SN z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 624/10, OSNC-ZD 2012, nr 4, poz. 75) .

Skoro umowa darowizny z 10 października 2012r. stanowiła czynność nieodpłatną to w rozpoznawanej sprawie należy zastosować domniemania prawne przewidziane w art. 528 k.c. i z art. 529 k.c.

Artykuł 528 k.c. wyłącza przesłankę złej wiary po stronie osoby trzeciej w tych przypadkach, gdy wskutek czynności prawnej z dłużnikiem osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie . Wedle tego przepisu okoliczność, że osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie powoduje więc, iż nie ma znaczenia – dla możliwości uznania czynności

dłużnika za bezskuteczną – czy osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dokonując czynności prawnej, dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Wierzyciel nie musi wykazywać, czy osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dokonując czynności prawnej, dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Stan podmiotowy osoby trzeciej jest prawnie obojętny, niezależnie od stosunku łączącego dłużnika z osobą trzecią. W orzecznictwie wskazano, że przepis art. 528 k.c., w przypadku „gdy osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie”, uwalnia wierzyciela od konieczności wykazania istnienia po stronie osoby trzeciej jakiegokolwiek przesłanki subiektywnej (wyrok SN z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 554/98, niepubl.). Nawet ewentualne wykazanie przez pozwanego, że nie wiedział i mimo dołożenia należytej staranności nie mógł się dowiedzieć o pokrzywdzeniu wierzycieli – nie zwalnia go od odpowiedzialności wobec wierzyciela. Stan podmiotowy pozwanego jest tu po prostu obojętny; do zaskarżenia czynności wystarczy spełnienie pozostałych warunków z art. 527 § 1 i § 2 k.c.

W sytuacji gdy bezpłatne korzyści przypadają osobom bliskim dłużnika, należy zastosować wyłącznie art. 528 k.c. jako przepis dalej idący, z pominięciem art. 527 § 3. Jeśli więc syn dłużników uzyskał od niech korzyść majątkową bezpłatnie, przesłanka podmiotowa po jego stronie jest bez znaczenia. W orzecznictwie przyjęto, że art. 528 k.c. statuuje surowsze przesłanki uznania czynności za bezskuteczną, niż czyni to § 3 art. 527 k.c. Jeżeli zatem drugi z wymienionych przepisów dostatecznie pewnie usprawiedliwia żądanie strony powodowej, to odwoływanie się do pierwszego z nich jest bezprzedmiotowe (wyrok SN z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 309/05).

Rację ma strona skarżąca podnosząc, że z przesłuchania pozwanego wynika, że był on w bliskich stosunkach z dłużnikami, mieszkał z nimi, odwiedzał ojca w więzieniu, wspomaga rodziców finansowo, godzi się na ich nieodpłatne zamieszkiwanie w mieszkaniu przy ul. (...), które jest jego własnością.

Nie można więc zgodzić się z wnioskiem Sądu Okręgowego, że pomiędzy pozwanym a jego ojcem (dłużnikiem) nie zachodził stosunek bliskości w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Okoliczność, że pozwany nie miał dobrego kontaktu z ojcem, a ich relacje ograniczały się w zasadzie wyłącznie do wspólnego zamieszkiwania w żaden sposób nie uzasadniają takiego wniosku. Pozwany nie ma wrogich relacji z ojcem, czuje się moralnie i prawnie zobowiązany do udzielania ojcu i matce pomocy, wspiera finansowo rodziców. Nie pozostaje z rodzicami w konflikcie. Nawet jeżeli z różnych przyczyn, leżących głównie po stronie ojca, zbudowanie prawidłowych relacji w rodzinie nie było możliwe – to nie można twierdzić, że pozwany nie był dla ojca osobą bliską. Dlatego też zasadnym w tym zakresie okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów. Zwłaszcza, że wskazane wyżej ustalenia faktyczne zostały poczynione głównie na podstawie zeznań pozwanego, które zostały przez Sąd Okręgowy uznane za wiarygodne w całości.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego wnikliwa analiza zeznań świadków zeznających w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że małżonkowie S. mieli świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzycieli. Świadek T. S. zeznała, że wiedziała o zobowiązaniach męża, często musiała je spłacać przyznała, że nieruchomości położona w J. jest zadłużona hipotecznie oraz знаła przyczynę odbywania kary pozbawienia wolności przez męża. Świadek H. S. (1) zeznał, że wiedział o wystawieniu przeciwko niemu tytułu wykonawczego dotyczącego należności Z. K., przy sporządzaniu umowy darowizny został pouczony przez notariusza i złożył oświadczenie, że umowa nie narusza praw osób trzecich w rozumieniu art. 527 k.c. i nast. bo uważał, że skoro de facto syn kupił mieszkanie to jego długi nie mają tutaj znaczenia (protokół rozprawy z dnia 9.02.2015r. - transkrypcja k.334-375 akt). W takiej sytuacji działanie dłużników wyzbywających się nieodpłatnie poważnego składnika majątkowego musi zostać uznane za działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli zgodnie z domniemaniem prawnym przewidzianym w art. 529 k.c.

Wobec odmiennej niż to uczynił Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej umowy z dnia 10 października 2012r. i zastosowania domniemań prawnych przewidzianych w art. 528 k.c. i art. 529 k.c. rozpoznawanie pozostałych zarzutów zawartych w apelacji powódek stało się bezprzedmiotowe. Ułatwienie dowodowe przewidziane w art. 528 k.c. polega bowiem na wprowadzeniu domniemania prawnego, w sytuacji gdy dłużnik dokonał darowizny, będąc niewypłacalnym, lub stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. W takiej sytuacji przyjmuje się domniemanie, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli a wierzyciel nie musi wykazywać, że

osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dokonując czynności prawnej, dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok nie mógł się ostać bowiem żądanie powódek zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Mając to wszystko na uwadze , na podstawie art.386§1 k.p.c. orzeczono, jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono stosownie do brzmienia art.102 k.p.c. w związku z art.108§1k.p.c.uznając „, że sytuacja osobista pozwanego, a zwłaszcza jego postawa wobec dłużników , stanowi uzasadniony przypadek pozwalający na odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.